

ZIEMIA POMORSKA

PISMO POSWIECONE OBRONIE INTERESOW ROLNICTWA, HANDLU, PRZEMYSŁU I RĘKODZIELA

PRENUMERATA

„ZIEMIA POMORSKA” z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym „GOŚC NIEDZIELNY” wychodzi trzy razy w tygodniu, na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata na pocztę wynosi kwartalnie 2 zł. 95 gr., miesięcznie 99 gr. W administracji kwartalnie 2 zł. 40 gr., miesięcznie 80 gr. Pod opaską w Polsce 1 zł. 60 gr. miesięcznie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania. Pojedynczy numer 10 groszy.

NIEMA KASZEB BEZ POLONI - A BEZ KASZEB POLSCI



OGŁOSZENIA

Wiersz milimetry na stronie 6-lamowej 10 gr. Reklamy na stronie 3-lamowej — 40 gr. Reklamy w tekście na 1-szej stronie — 70 gr. Ogłoszenia skomplikowane i z zaszczerzeniem miejsca 10% droższe. Nekrologi 30%, zniżki. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy — 15 gr., każde następne słowo — 5 gr. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Ruch towarzystw (wiersz redakcyjny) — 15 gr., komunikaty (wiersz redakcyjny) — 20 gr. Ogłoszenia zagraniczne 100%, droższe. Za dokładność ogłoszeń, nadawanych telefonem, nie gwarantujemy.

Adres Redakcji i Administracji: „ZIEMIA POMORSKA” — TORUŃ, ul. Bydgoska 56 — Telefon 202

Nr. 100

TORUŃ, sobota 28 sierpnia 1926 r.

Rok II

Zagadnienia rolnicze.

(Dokończenie)

Tegoroczny urodzaj. — Wytwórczość hodowlana. — Ochrona lasów. — Oświata zawodowa. — Unifikacja organizacji społeczno rolniczych. — Lasy i majątki państwowe. — Nowe ustawy rolne. — Regulacja handlu zbożem. — Jeszcze o długoterminowym krédycie.

Tegoroczna produkcja zbóż — mówił p. min. Raczyński — jest na ogół nieco niższą, niż w roku ubiegłym. Urodzaj w Polsce jest znacznie lepszy, niż w innych krajach europejskich. Ogólny zbiór żyta wynosi 5.512.800 tonn, czyli 16 proc. mniej, niż w roku ub., pszenicy 1.475.800 tonn, czyli o 6,2 proc. mniej, owsa 3.201.200 tonn, czyli o 3,3 proc. mniej jęczmienia 1.641.700 tonn, czyli o 2,2 proc. mniej. Są to cyfry tymczasowe, które mogą jeszcze ulec zmianie. Ponieważ ze zbiorów zeszłorocznych pozostały remanenty, prawdopodobnie w wysokości około 300.000 tonn, braków aprowizacyjnych w roku bieżącym nie należy się obawiać, przeciwnie, obliczenia statystyczne wykazują nadwyżki wywozowe w wysokości jednak mniejszej, aniżeli w roku ubiegłym. Zbiór ziemniaków będzie również mniejszy, niż w roku ub., prawdopodobnie mniej więcej o 14 proc.

Wytwórczość hodowlana wykazuje w rocznej produkcji, z natury rzeczy, mniejsze wahania. Ta gałąź produkcji rolnej posiada w Polsce specjalnie dogodne warunki rozwoju, a to ze względu na odpowiednią strukturę rolną, warunki klimatyczne i zamieszkanie ludności rolnej. Ponieważ produkcja hodowlana przetwarza produkty i odpady, które w inny sposób nie mogłyby być w gospodarstwie zużytkowane, ponieważ posiada przez to znaczne możliwości rozwojowe w Polsce i ponadto obszerne rynki zbytu w kraju i zagranicą, winna być przez Rząd otoczona specjalną opieką.

Wysiłek Rządu jest skierowany ku podniesieniu dochodowości hodowli przez zwiększenie wydajności inwentarza drogą poprawienia rasy oraz przez organizację zbytu i przerobu produktów zwierzęcych. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest odpowiednia polityka hodowlana w stosunku do poszczególnych ras zwierząt w poszczególnych okręgach, popieranie ruchu spółdzielczego w dziedzinie zbytu produktów hodowlanych, a w szczególności popieranie mleczarstwa.

Równoległe z popieraniem hodowli prowadzona jest akcja, zmierzająca do wytepienia zaraźliwych chorób zwierzęcych. Stan zdrowotny zwierząt gospodarskich, w porównaniu do okresu bezpośrednio powojennego, znacznie się poprawił i obecnie na ogół nie jest gorszy od stosunków w Państwach zachodnio-europejskich. Szczególnie energiczną walkę ministerstwo prowadzi w kierunku zwalczania zarazy płucnej. W razie wykrycia tej choroby w jednej choćby zagrodzie, wybijane jest, za odszkodowaniem, bydło w całej wsi.

Bardzo smutno przedstawia się stan ochrony lasów prywatnych. Polska należy do Państw o przeciętnej powierzchni leśnej, przypadającej na jednego mieszkańca, zaledwo wystarczającej na wewnętrzne potrzeby. Skoro eksport drzewa jest ze względu bilansu handlowego pożądany, aczkolwiek nie drewna surowego, to tem bezwzględniej należy się przeciwstawić wszelkim nadmiernym karczunkom i wyrębom.

Zniszczenie wojenne i następne przesadne eksploatacje lasów w całym Państwie, powodowane nalożeniem daniny i podatku majątkowego, bez dania możliwości opłacenia ich w inny sposób, dalej zabranieniem kapitału obrotowego, brakiem kredytu i koniecznością odbudowy, szczególnie zatrważająco szerzyły się na terenach województw wschodnich. Z ogólnego obszaru tamtejszych lasów prywatnych 2.286.000 ha wyrąbano w ostatnich latach przecięt-

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W TORUNIU

INSTYTUCJA PRAWA PUBLICZNEGO O PUPILARNEJ PEWNOŚCI

PRZYJMUJE I OPROCENTOWUJE NA DOGODNYCH WARUNKACH

oszczędności od jednego złotego począwszy a zwłaszcza wkłady dla małoletnich, młodzieży szkolnej i związków zawodow. Przytem Kasa prowadzi rachunki bieżące i przelewowe oraz skutecznie przekazy i inkaso na wszelkie miejscowości w Polsce za minimalną prowizję.

Za zobowiązania Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat toruński całym majątkiem i dochodami.

Przewodniczący Zarządu, Starosta (—) Dr. Bogocz

Czy znów brak należytego zrozumienia?

Z kół rolniczych donoszą, jakoby w sprawach aprowizacyjnych miała zwyciężyć opinia ministra spraw wewnętrznych, który oświadczył się za zupełnym zaniechaniem wywozu zboża za granicę.

W każdym razie, notując tę informację, musimy od razu wypowiedzieć się stanowczo przeciwko wszelkim podobnym pomysłom.

Wywóz zboża przy zabezpieczeniu krajowego zapotrzebowania, jest koniecznością finansową i gospodarczą. Ministrowie wszystkich resortów gospodarczych tak też postawili sprawę, opierając w poważnej mierze na eksporcie zboża nadzieję utrwalenia poprawy naszego położenia.

„Il. Kur. Codz.” pisze: P. Młodzianowski, który nie zna się na administracji, choć jest ministrem spraw wewnętrznych, tembardziej nie zna się na sprawach gospodarczych. Niech więc nie brzdzi i nie wywołuje fermentu.

Inne pisma potwierdzają tę wiadomość, zaznaczając, że zrobiła ona wielkie wrażenie w kółach rolniczych. Delegacja rolników ma udać się do rządu z protestem przeciw tej uchwale.

Uważamy tę wiadomość za nieprawdopodobną i oczekujemy od rządu wyjaśnienia.

Jak unormowano obrot walutowy?

Z dniem 20 bm. weszło w życie od dłuższego czasu zapowiadane rozporządzenie, dopuszczające waluty do wolnego obrotu wewnątrz kraju.

Paragraf pierwszy omawianego rozporządzenia brzmi:

„Zakup, sprzedaż, jakiegokolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju jest dozwolone”.

Natomiast obrót walutami obcymi z zagranicą w jakiegokolwiek postaci jest ściśle kontrolowany i dokonywany być może na zasadzie zezwoleń uprawnionych do tego instytucji, t. j. Banku Polskiego i banków dewizowych.

Wywóz zagranicę pieniędzy w gotówce, czeków, przekazów, akredytyw, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych, zarówno w walucie obcej, jak i krajowej, z wyjątkiem weksli, jest dozwolony bez specjalnego zezwolenia do wysokości 1000 złotych

nie 52.500 ha rocznie, co stanowi 140 proc. ponad etat, a tą cyfrą nie są objęte nieprawne wyręby nadmierne.

Z całą surowością, którą umożliwi nowa ustawa lasowa, należy przeciwdziałać nadmiernym wyrębom, a zwłaszcza przekazaniu do parcelacji i do wykupu serwitutów gruntów zadrzewionych, oraz wszelkim innym dewastacyjnym zabiegom.

Najważniejszą metodą popierania rolnictwa jest rozwój oświaty zawodowej, która umożliwia producentowi wyzyskanie warunków przyrodniczych i gospodarczych. Szerzenie oświaty jest jedną z najgłówniejszych trosk ministerstwa.

Rozwój szkół rolniczych w latach niepodległości jest wybitny. W 1918 r. mieliśmy 16 niższych szkół rolniczych, w roku bieżącym zaś 115. Równoległe rośnie frekwencja uczniów. Jednocześnie Ministerstwo nie zaniedbuje kształcenia sił nauczycielskich przez organizację kursów metodyczno-pedagogicznych dla nauczycieli oraz praktyk wakacyjnych. Obecnie Ministerstwo pracuje przedewszystkiem nad

parytetowych na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym.

Jeżeli dana osoba ma wizę wielokrotną, to przewozić może przez granicę równowartość 1000 zł. par. raz w ciągu miesiąca.

Do Gdańska na zasadzie paszportu zwykłego można przewieźć równowartość 210 złotych parytetowych.

Osoby przechodzące granicę na zasadzie przepustek i t. p. dokumentów, mogą każdorazowo przewieźć 100 zł. par. i 500 zł. par. miesięcznie.

Bankom dewizowym wolno przekazywać waluty zagranicę wyłącznie w wypadkach, kiedy przekaz ma na celu zapłatę zobowiązań za towary, na spłatę długów zagranicznych, na wypłatę dywidend od akcji i tantjem osobom, mieszkającym zagranicą, na zapłatę premij asekuracyjnych i na pokrycie kosztów utrzymania zagranicą, o ile pobyt tam jest stwierdzony, do równowartości tysiąca złotych parytetowych miesięcznie na rodzinę.

programem działalności swej w zakresie oświaty pozaszkolnej.

Pracę Ministerstwa uzupełnia działalność organizacji rolniczych, która przy dużym nakładzie pracy nie jest w stanie wydać maksimum wyników wskutek niejednorodności organizacji ich prac. Toteż unifikacja wszystkich organizacji rolniczo-społecznych jest jednym z naczelnych zadań Ministerstwa, które już od dłuższego czasu występuje w tej sprawie w roli mediatora i przygotowuje statut wzorowy, którego przyjęcie będzie uznane za nieodzowny warunek uzyskiwania subwencji, o ile uprzednio same organizacje rolnicze nie dojdą w tej sprawie do porozumienia.

W akcji subwencyjnej Ministerstwo przeprowadziło w ciągu ostatnich 2-ech miesięcy zasadniczą reorganizację, zwiększając znacznie system kontroli nad zużytkowaniem subwencji i skłaniając organizację do jaknajekonomiczniejszego wydatkowania uzyskiwanych z subwencji kwot.

W dziedzinie przedsiębiorstw dóbr państwowych Ministerstwo zarządza lasami państwowymi, majątkami państwowymi oraz stadninami państwowymi,

Zarówno dochód brutto, jak czysty zysk z administracji lasów państwowych stale wzrasta. Czysty zysk z 1 ha w 1925 r. wynosił 25.20 zł. Dochodowość lasów polskich jest niższa, niż lasów w Państwach zachodnio-europejskich, należy to jednak przypisać wynikom rabunkowej gospodarki leśnej okupantów, występowaniu licznych szkodników, wskutek wojennej nieracjonalnej gospodarki, jak również konieczności przeprowadzenia wielkich inwestycji w zakresie zalesienia halizn. budowy siedzib dla personelu oraz zwiększanie środków komunikacyjnych, nieodzowna jest także poprawa wynagrodzenia niższych pracowników leśnych i robotników.

Ministerstwo ma pod swoim zarządem majątki ziemskie, będące własnością b. władz zaborczych, b. Banku Włociańskiego oraz t. zw. majątki donacyjne. Majątki państwowe przekazywane są do parcelacji Ministerstwu Reform Rolnych. Dotychczas przekazano na parcelację 285.216 ha z ogólnego obszaru 568.825 ha, część zaś w ilości 22.150 ha przeznaczona jest na cele kultury i oświaty rolniczej.

Na mocy ustawy z dnia 2-go sierpnia 1926 r. o pełnomocnictwach Ministerstwo zamierza wydać w drodze rozporządzeń Prezydenta następujące ustawy:

1. O ochronie lasów; 2. o zmianie i pozbyciu niektórych gruntów państwowych; 3. ustawę łowiecką; 4. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych; 5. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa; 6. o stosunkach służbowych i wynagrodzeniu służby weterynaryjnej; 7. o organizacji Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach; 8. o kwalifikowanym eksporcie produktów rolnych; 9. o zastawie rolniczym.

Projekty te są przeważnie już wygotowane, ale ponieważ zachodzą zasadnicze wątpliwości przeciw masowej produkcji ustaw, będą one tylko stopniowo przekazywane Radzie Prawniczej do zaopiniowania.

W dalszej części narady p. Minister Raczyński, dając odpowiedź na pytanie zawieszony przez Rząd organizacji handlu zbożem, dłuższą uwagę poświęcił regulacji handlu zbożem.

P. Minister, zaznaczywszy na wstępie, że jako Minister musi bronić interesów ogólnopństwowych, a nie wyłącznie rolnictwa, jak to było przed wojną, musi przede wszystkim utworzyć taką linię polityki aprowizacyjnej, aby nie podcinać podstaw rolnictwa, które stanowi jedno z największych źródeł bogactwa narodowego.

Złączona z regulacją handlu zbożem sprawa budowy elewatorów zbożowych, umożliwiających jak najpomyślniejszą dla rolnictwa realizację zbiorów jest obecnie przedmiotem studiów i badań, gdyż zle od początku postawiona może zamiast korzyści narazić Państwo i organizacje rolnicze na wielkie straty. Obecnie prowadzą władze państwowe studia w poszczególnych województwach, starostwach i gminach co do produktywności tam ziarna, czy dane starostwo lub gmina w normalnych warunkach produkuje więcej niż spożywa. Zagadnienie to od którego w następnym zależy sprawna działalność elewatorów łączy się z zagadnieniem niesłychanie trudnym do przeprowadzenia, t. j. inwentaryzacja zapasów zboża, wymagająca specjalnego ogromnego aparatu.

Po załatwieniu tego najważniejszego zagadnienia będzie można opracować odpowiedni dla Polski typ elewatorów i tym sposobem przystąpić do realizacji całego planu mającego na celu: nadanie zbożu charakteru absolutnie płynnego towaru oraz ułatwienie kredytu producentom rolnym.

W odpowiedzi na pytanie, dotyczące sprawy kredytu długoterminowego dla rolnictwa p. Minister, uzupełniając główne swe przemówienie zaznaczył, że załatwienie tej sprawy jest w obecnych warunkach bardzo trudne, gdyż nawet Ameryka swoim obywatelom rolnikom udziela tylko kredytu na wysoki procent, bo wynoszący przeciętnie 6 od sta. W sprawie tej powstała pewna koordynacja działania, tak że obecnie już niema mowy o jakiś na własną rękę wyścigach „po Złote Runo” dolarowe do Ameryki a wszystkie wysiłki w tym kierunku są ześrodkowane w ręku Rządu, który dołoży wszelkich możliwych środków, by możliwie prędko z korzyścią sprawę tę załatwić.

Sledztwo to wartoby poprowadzić bardziej szczegółowo a wówczas opinia publiczna dowiedzialaby się wielu ciekawych rzeczy.

Rozdźwięk między społeczeństwem a wojskiem.

Gen. Berbecki, który od kilku dni urzęduje w Toruniu, jako dowódca Korpusu Pomorskiego, na miejscu gen. Hubiszty, którego — jak wiadomo — władze wojskowe po wypadkach majowych ze stanowiska tego odwołały, wydał rozkaz do wojska, w którym zakazuje wszystkim oddziałom, urzędom, zakładom i komendom wojskowym numerować „Słowo Pomorskie” ze względu na „jego ataki przeciw władzom wojskowym”. Również zapowiada właścicielom lokali publicznych, że „o ile w ciągu tygodnia nie przestaną udostępniać dalszego czytania wspomnianego dziennika, do wody garnizonu zabiorą uczęszczania wojskowym do lokali”.

Rozkaz ten potępiła olbrzymia większość ludności pomorskiej i zajęła odpowiednie stanowisko tak w Toruniu samym jak i na całym Pomorzu.

Zarząd Związku Zakładów Graficznych w Poznaniu wysłał na ręce premiera Bartla w tej sprawie następujący protest:

„Wystąpienia gen. Berbeckiego stanowi niedozwolony zamach na wolność prasy oraz na prawo jej do krytyki. Wystąpienie gen. Berbeckiego jest niedopuszczalne w państwach cywilizowanych i praworządnych. Tego rodzaju postępowania nie stosował nawet wrogi nam zaborca pruski wobec prasy polskiej. Prosimy zatem usilnie o interwencję oraz zadośćuczynienie.”

„Gaz. Warsz. Por.” zamieszcza sensacyjne rewelacje z przeszłości gen. Berbeckiego. Po przytoczeniu treści rozkazu pisze:

„Treść i forma tego rozkazu są tak niesłychane, że wprost nie chce się wierzyć, iż mógł coś takiego napisać generał, stojący na jednym z najwyższych szczebli oficerskich wojska. Jest to klasyczny dokument umysłowości ludzi, którzy dziś stoją na czele wojska!”

„Gazeta Powszechna” tak pisze:

„Rewelacyjne to rozporządzenie gen. Berbeckiego, spowodowane zostało stanowiskiem pisma tego, do całego obozu i rządu „sanacji moralnej”, które zresztą nie pisze nic ostrzej od pozostałych organów obozu narodowego. Rozporządzenie to należy określić jako coś wprost niebywałego, coś przypominającego rządu brutalnej soldateski w obcym, wrogim kraju. A więc polskiemu oficerowi i żołnierzowi nie wolno czytać polskiej gazety, odnoszącej się krytycznie do zarządzeń i posunięć obecnego rządu i kierowników armii?”

Zupełnie bezpartyjnie rozważa sprawę „Dziennik Kujawski”:

„Pisaliśmy już przed kilku dniami, iż obserwujemy przykry objaw powstawania rozdzwiku między społeczeństwem a wojskiem. Krok generała Berbeckiego jest nowym tego rozdzwiku dowodem i nowym posunięciem, które ten rozdzwiek powiększa.”

„Fakt bojkotu pisma narodowego jest pierwszy w dziejach Polski Odrodzonej. Wiadomo, że mógł on mieć miejsce tylko po przewrocie majowym. Sprawdza się tu znów to, że są ludzie dziś na wysokich stanowiskach, którym — jak się wydaje — zależy specjalnie na tym, aby zrażać sobie społeczeństwo ziem zachodnich — to najpracowit-

W sprawie uwięzionych generałów.

Ubiegłą niedzielę minęło 100 dni od chwili uwięzienia generałów Malczewskiego, Rozwadowskiego, Zagórskiego i Jaźwińskiego. W związku z tem przypomnieć należy, że zarzuty, podniesione przeciw trzem ostatnim generałom dotyczą spraw z przed kilku lat, które dopiero teraz wygrzebano. Sprawę gen. Jaźwińskiego prowadzi piąty już z kolei sędzia śledczy, i z których każdy tracić musi co najmniej tydzień czasu, dla zapoznania się z aktami.

Stan zdrowia uwięzionych generałów jest fatalny. Gen. Jaźwiński zapadł w więzieniu na żółtaczkę i malarję. Obecnie wznowiła się u niego cho-

roba serca. Gen. Malczewski zapadł na rozstrój nerwowy. Generałowie Rozwadowski i Zagórski leczą się również w pobliskim szpitalu.

Na kilkakrotne podanie obrońców uwięzionych o zwolnienie do czasu procesu, otrzymano odpowiedź odmowną, uzasadnioną obawą ucieczki i wpływaniami na świadków. Ostatnio zaś naczelny prokurator gen. Daniec uzasadnia areszt względami wojskowymi. Obrońcami uwięzionych generałów są: gen. Malczewskiego — mec. Pieracki ze Lwowa, gen. Jaźwińskiego — mec. Perzyński z Warszawy, gen. Rozwadowskiego — mec. Niedzielski, gen. Zagórskiego — mec. Sznarbachowski.

Przerazające szczegóły o działalności policji lwowskiej.

Prasa lwowska przepelniona jest strasznymi szczegółami o znęcaniu się policji lwowskiej nad aresztantami. W piwnicach policyjnych urzędów no specjalną katownię, z której wykradziono wychodzili z polamanami kośćmi, a nawet popadali w obłęd wskutek zadawanych im katuszy.

Komunikat województwa lwowskiego, które starało się początkowo zaprzeczyć tym rewelacjom obecnie przyznaje, że dopuszczano się wobec więźniów niesłychanych wykroczeń, i że wskutek wszczętego śledztwa aresztowano cały szereg policyjnych funkcjonariuszy.

J. L. KRASZEWSKI.

Morituri

(Dokończenie)

Niebawem spotkał Brańskich nowy cios, umarł brat księcia szambelana: ksiądz sufragan. Nie został po sobie nic, prócz długów, które zaciągnął dla ratowania upadającej rodziny. Nawet na pogrzeb trzeba było dostarczyć pieniędzy. Krótco przed śmiercią wyraził gorącą prośbę, żeby rodzina nie skrzywdziła tych, u których się zapożyczył dla jej dobra, i pospłacała wszystkie jego długi i zobowiązania pieniężne.

Księżę Hugon chcąc zadość uczynić woli zmarłego, postanowił za zgodą księcia Roberta i Stelli, bez wiedzy szambelana, sprzedać wszystkie klejnoty rodzinne, zastawy, kandelabry, srebra, aby uzyskać potrzebne pieniądze. Wozy z pakami wyprawiono nocą pod opieką wiernej służby z łowczym Wincencem na czele.

Ten, skoro tylko stanął w gospodzie Zelmanowicza na przedmieściu Lublina, dowiedziawszy się o tem, że naprzeciw mieszka Zembrzyński, którego już oddawna podejrzewał o intrygi przeciwko księżętom, udał się natychmiast do Firlejowiszczyny, aby rozprawić się z jej mieszkańcem.

Zembrzyński, który przeraził się na widok łowczego, wkrótce odzyskał tupet, stawiał się chytrze i umitygował Wincencowicza. Chcąc pozbyć się nie milego gościa, zaprosił go do gospody na szklankę miodu.

Tu zauważył Zembrzyński wozy księży, obladowane pakami. Domyślając się, że Brańscy wypra-

wiają swoje kosztowności na sprzedaż, wymknął się z gospody i pobiegł co tchu do swego pełnomocnika lubelskiego, mecenasa Peczory.

Nad ranem żołnierze i urzędnicy z Peczorą obłożyli aresztem wozy z Brańska, podając za powód sekwestr, spoczywający na mieniu księży Brańskich. Wincencowicza, który stawiał opór, aresztowano.

Wiadomość o tem wywołała w Brańsku zrozu miałe przygnębienie.

W tej nowej, ciężkiej sytuacji przyszedł książe tom z pomocą Zygmunt Garbowski. Uzyskawszy od księżnej Stelli zapewnienie, że ten, któryby uwolnił od troski jej ojca, stryja i brata, miałby prawo do całej jej wdzięczności, zakochany do szaleństwa, nakłonił ojca do splacenia długów księży. Z kosztowności zdjęto areszt; wozy wróciły do Brańska.

Zdawało się już, że zemsta Zembrzyńskiego poniosła sromotną klęskę, a Brańskowi zawita lepsza doła, gdy pewnego dnia zjawila się przed pałacem księżęcym powózka z sąsiednich Podmoszczan, z której wysiadł ich nowy właściciel Felicjan Zembrzyński, ludzako podobny do Leona. Niebawem stało się rzecz wiadomą, że nowy pan na Podmoszczanach, które z dwóch stron opasywały księstwo brańskie, wytoczył księżętom proces o połowę Brańska, twierdząc, że części te zostały ongiś oderwane od dóbr podmoszczańskich podczas zbrojnego najazdu.

Proces ten przegrali księżęta we wszystkich instancjach. Oznaczało to ich zupełną ruinę, gdyż chodziło o te połacie, które podtrzymywały Brańsk i przedstawiały największą wartość. W nadziei, że uda się jeszcze coś wytargować, udał się do Zembrzyńskiego Gozdowski. Temu oświadczył właściciel Pod-

moszczan, że gotów jest zrezygnować z połowy przyznanych mu terenów za cenę zobaczenia się z księciem szambelanem.

Z konieczności zgodzono się na to żądanie. Księżę Robert przyjął Zembrzyńskiego uprzejmie, z godnością i powagą. Leon Zembrzyński, który od pewnego czasu krył się pod imieniem Felicjana, stanął u celu swej zemsty. Ujrzawszy księcia, począł krzyżem wymyślać, sztydzić, przypominał szambelanowi policzek, który kiedyś niewinnie od księcia otrzymał, rzucił mu w twarz słowo „bankrut”, chciał go czynnie znieważać..., spotkał się jednak z tak męską odpawą, że zawstydzony, a przytem w najgorszym stopniu zdenerwowany, spieszenie opuścił siedzibę Brańskich. Wróciwszy do domu, zachorował i zanim doktor zdążył przyjechać, zmarł.

Książe szambelan dopiero od Zembrzyńskiego dowiedział się o właściwym stanie rzeczy, nie strach fantazji. Rozkazał sprzedać Brańsk, pospłacać wszystkie długi i przenieść się do skromnego dworku w Lublinie, gdzie zakończył życie, oplakiwany przez księżniczkę Stellę, której Zygmunt nie śmiał prosić o rękę, chociaż wiedział, że byłaby się zgodziła na tę ofiarę i przez księcia Roberta, który wciąż myślał o hrabianie Natalji. Próby połączenia go z Alfonsyną, podomowane przez hrabinę Natalję, nie odniosły żadnego skutku. Książe Hugon żył jeszcze, ale nie wiedział, co się około działo. Jeszcze w Brańsku, po przegraniu procesu z Zembrzyńskim, dostał pomieszania zmysłów.

Tak przedstawia się zmierzch świetnego ongi roku księży Brańskich.

sze, najspokojniejsze społeczeństwo. I znowu powtarzamy: gdyby nie było tego drażnienia, rząd pana Bartla cieszyłby się u nas szacunkiem, miałby zaufanie i współpracę całego narodu, dawnobyśmy zapomnieli o tem, że był przewrót i że p. Bartel dzięki przewrotowi rządzi.

Mamy wrażenie, że zakaz czytania pisma narodowego przez wojskowych wzmoże tylko ferment, nurtujący dziś w społeczeństwie i w armji. Krok ten musimy nazwać niefortunnym, bo przecież wojsku narodowemu też musi nieco zależeć na

utrzymaniu dobrych stosunków z narodem. Gen. Berbecki, jesteśmy przekonani, mógł być znaleźć inne sposoby na dojście do zgody, jeżeli uważał, że pismo szkodliwe jest dla armji.

Taka jest nasza opinja. Wypowiadamy ją, kierowani szczerą troską o dobro Rzeczypospolitej.

W podobny sposób wyraża się o powyższej przetoczonym rozkazie niemal cała prasa bez względu na przynależność partyjną.

Polska nie wyrzeknie się stałego miejsca.

Z Nowego Jorku donoszą dzienniki, że ogłoszono wywiad korespondenta „United Press” z min. spraw zagr. Zaleskim na temat stanowiska, jakie delegacja polska zajmie na sesji jesiennej Ligi Narodów.

Min. Zaleski stwierdził z naciskiem, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swego zasadniczego żądania, t. j. otrzymania stałego miejsca w R. L., lecz niema zamiaru tworzyć przeciwwagę w Lidze

wobec Niemiec. To samo żądanie wysunęłaby Polska zarówno wtedy, gdyby Niemcom nie udało się osiągnąć stałego miejsca.

Już same położenie geogr. Polski, będącej najbardziej wysuniętą placówką Ligi Narodów na Wschodzie jest wystarczającym argumentem, przemawiającym za poparciem jej uzasadnionych aspiracji.

Terminy wprowadzenia pełnego monopolu spirytusow.

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie dla wprowadzenia pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzeplitej, a mianowicie w województwach białostockim, lubelskim, kra-

kowskim i śląskim z dniem 1 grudnia br., w województwach warszawskim, łódzkim i kieleckim z dn. 1 stycznia 1927 r., w województwach poznańskim i pomorskim z dn. 1 września 1927 r.

Pensje wojskowych i urzędników.

Na skutek przyznania dodatków służbowych oficerom wytworzyła się daleko idąca rozbieżność między wysokością uposażeń osób wojskowych a urzędników państwowych w tych samych grupach uposażenia. I tak dostają:

W grupie I. prezes Rady Ministrów 1234 zł. 17 gr., a w tej samej grupie marszałek Polski 2.334 zł. 17 gr.; w grupie II. minister 1.062 zł. 17 gr. — w tej samej grupie generał broni 1.732 zł. 17 gr.; w grupie III. podsekretarz stanu 830 zł. 4 gr. — w tej samej grupie generał dywizji 1.374 zł. 4 gr.; w grupie V. naczelnik wydziału 529 zł. 4 gr. — w tej samej grupie pułkownik 855 zł. 4 gr.; w grupie VI. radca wojewódzki 387 zł. 32 gr. — w tej samej grupie podpułkownik i major 670 zł. 32 gr.; w grupie VII. naczelnik urzędu podatkowego 301 zł. 32 gr. — w tej samej grupie kapitan 476 zł. 82 gr.; w grupie VIII. referendarz księgowy 239 zł. 2 gr. — w tej samej grupie porucznik 371 zł. 52 gr.; w grupie IX. kontroler i naczelnik kancelarii 200 zł. 32 gr. — w tej samej grupie podporucznik 289 zł. 82 gr.; w grupie X. asystent i adjunkt 174 zł. 52 gr. — w tej samej grupie starszy sierżant 196 zł. 2 gr.; w grupie XI. rejestrator 148 zł. 72 gr. — w tej samej grupie sierżant zwykły tyle samo; w grupie XII. kancelista 135 zł. 82 gr. — w tej samej grupie plutonowy to samo. Jak widać, w dwóch ostatnich grupach uposażenia osób wojskowych i urzędników są te same, podoficerom bowiem nie przyznano dotychczas dodatku służbowego.

Cyfry te odnoszą się do funkcjonariuszy samotnych szczeblu A przy mnożeniu 43.

Nowe dodatki służbowe dla oficerów stanowią wyraźne uprzywilejowanie szarż najwyższych na niekorzyść niższych. Ciekawe są cyfry, dotyczące rozmiarów podwyżki dla poszczególnych kategorii, których ogółem jest 10.

Kategoria I. (generalny inspektor siły zbrojnej i minister spraw wojskowych) otrzymała podwyżkę o 340 procent w stosunku do płacy dotychczasowej. Sam dodatek dla obu tych funkcji, które, jak wiadomo, znajdują się w jednym ręku, wynosi razem 3.225 zł. (dotychczasowa płaca ministra spraw wojskowych wynosiła 946 zł.).

Kategoria II. (wiceministrowie spraw wojskowych, szef sztabu generalnego, szef korpusu kontrolerów i inspektorowie armji) otrzymała podwyżkę o 100 procent płacy zasadniczej. Chodzi tu niemal wyłącznie o generałów, mianowanych już po przewrocie majowym, jak gen. Konarzewski, Fabrycy, Piskor, Norwid-Neugebauer, Rybak, Burhardt-Bukacki i t. d.

Kategoria III. (dowódca okręgu korpusu i szef

kierownictwa marynarki) otrzymała podwyżkę o około 90 procent. Dodatek ten przypadnie znowu generalom wyniesionym na stanowiska po przewrocie majowym. Jak wiadomo, dotychczas tylko dowództwa dwóch okręgów korpusu pozostały bez zmiany (D. O. K. Lwów i Poznań). Chodzi tu więc o generałów Wróblewskiego, Berbeckiego, Dańca, Krzemieńskiego i in.

Kategoria IV. (dowódcy dywizji i równorzędni) otrzymała podwyżkę o 85 proc. I tu przeważnie chodzi o oficerów, mianowanych po przewrocie majowym.

Kategoria V (dowódcy brygady i równorzędni) otrzymała podwyżkę o 80 proc. pensji zasadniczej.

Kategoria VI. (dowódcy pułków, podpułkownicy i majorowie) otrzymała podwyżkę o 50 proc.

Kategoria VII. (dowódcy bataljonów) otrzymała podwyżkę o 50 procent.

Kategoria VIII. (dowódcy kompanji i kapitanowie) otrzymała podwyżkę o 40 procent.

Jeszcze niższe podwyżki otrzymała kategoria IX. (dowódcy plutonów i oficerowie na stanowiskach poruczników lub podporuczników 150 punktów), oraz kategoria X. (sierżanci szefowie i podoficerowie dowódcy samodzielnych jednostek — 50 punktów).

W świetle tych cyfr okazuje się wyraziście, jak pomyślane zostało rozdzielanie dodatków funkcyjnych. Dygnitarze wojskowi otrzymali do 340 procent swej pensji zasadniczej, podczas gdy szarż rzeszę wojskowych, tych, którzy najciężej borykają się kłopotami materialnymi, pocieszono dodatkami 40-to procentowym. Ale, bo też na stanowiskach wysokich znajdują się ci, których świętem jest 6-ty sierpnia, a hymnem narodowym — „My pierwsza brygada”. Dla tych nie poskąpiono grosza.

Warto tu jako ciekawostkę zaznaczyć, iż rozporządzenie pozbawia dodatków funkcyjnych (po jednym miesiącu) oficerów, oddanych do dyspozycji ministra, szefa sztabu generalnego i dowódców O. K. Wiemy dobrze, jakich to oficerów oddano po zamachu majowym „do dyspozycji”, jakich jeszcze po dziś dzień oddaje się „do dyspozycji”, bez przydziału. Wśród tych oddanych do dyspozycji znajdują się nazwiska takie, jak Paszkiewicz, Anders, Modelski.

Nie od parady pisał onegdaj w „Głosie Prawdy” naczelny publicysta tego pisma, p. Stpiczyński, że są oni ludźmi, „którzy potrafią zrobić użytek ze zdobytej władzy”.

Przekonywujemy się, w jaki sposób ten użytek robią... Przecież to odrodzenie moralne.

Dekret o kaujcach.

Wśród wielu niezłatwionych jeszcze kwestji społecznych, w obecnym okresie masowego poszukiwania pracy, pierwszorzędno znaczenia nabiera uregulowanie w drodze prawnej sprawy pobierania przez poszczególnych przedsiębiorców, jako też instytucje, kaucji od pracowników.

Przy praktykowanym obecnie systemie, wpłacone przez pracowników kaucje idą do kieszeni pracodawcy i bardzo często stanowią kapitał obrotowy przedsiębiorstwa.

Zjawiska powyższego nie można nazwać dodatnym, gdyż w razie bankructwa czy upadłości

przedsiębiorstwa, konsekwencję ponoszą przede wszystkim pracownicy, pomijawszy już kwestję, że dysponowanie złożoną kaucją stwarza możliwości daleko idących nadużyć.

Sprawa ta — jak się dowiadujemy — w najbliższym czasie ma ulec radykalnej zmianie, a mianowicie: Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przygotowuje dekret, według brzmienia którego, składane przez pracowników kaucje winny być depozytowane w bankach i pod żadnym pozorem nie mogą służyć jako kapitał obrotowy dla pracodawców.

Za wzorem komunistów rosyjskich.

Związek „Młodych Pionierów” przy „Strzelcu”.

Wiadomą jest rzeczą, że rządy bolszewickie prowadzą planową akcję wśród młodzieży rosyjskiej i w tym celu utworzyły związek „młodych pionierów”.

Kierunek ideowy „młodych pionierów” ujawniają w dostatecznej mierze „uroczyste przyrzeczenie” i „prawa” czyli obowiązki, ciążące na każdym członku organizacji.

Młody pionier oświadcza uroczystość przy wstąpieniu: „Ja, młody pionier Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, przed obliczem swoich towarzyszy przyrzekam, że: 1) będę stał wytrwale w obronie sprawy klasy robotniczej, w jej walce o wyzwolenie robotników i chłopów; 2) będę sumiennie i stanowczo wypełniał nakazy Lenina, obowiązki i obyczaje młodych pionierów”.

Obowiązki tych biednych, oszukiwanych dzieci streszczone są w następujących punktach: 1) „pionier wierny jest sprawie klasy robotniczej w myśl nakazów Lenina; 2) pionier jest młodszym bratem i pomocnikiem komunisty; 3) pionier jest towarzyszem pionierów — robotniczych i chłopskich dzieci całego świata; 4) pionier organizuje dzieci ze swego otoczenia i wraz z niemi bierze udział we wszystkich przejawach ich życia; pionier jest wzorem dla wszystkich dzieci; 5) pionier dąży do wiedzy, wiedza to siła w walce za sprawę robotniczą”.

Widzimy więc, że praca destrukcyjna bolszewików wśród dzieci prowadzona jest bez obłonek, wyraźnie z bojowym zacięciem. Zamiast Boga i wiary jedynych źródeł istotnej moralności, każe się wierzyć w potęgę rozumu, zamiast służby Ojczyźnie — służba międzynarodowce komunistycznej. Cel całej roboty sprytnie jest zasłonięty frazesem o obronie klasy robotniczej i chłopów, wprowadzającym w błąd nieświadome prawdy umysły dziecięce, prawdy — że komunizm niesie robotnikom i chłopom niedolę i nędzę, a komuniści po wymordowaniu w czerezwycząkach 193.000 robotników i 815.000 chłopów nie mają prawa nic mówić o obronie robotników i chłopów.

W naszych oczach wyrasta pokolenie, wychowywane w przeświadczeniu, że komunizm — to ewangelja a Lenin — jedyny jej prorok. Skutki tego łatwo można przewidzieć.

Bolszewicy głoszą otwarcie, że do pracy wśród dzieci i młodzieży przywiązują ogromną wagę, spodziewając się, że dziecięcy ruch komunistyczny odegra w najbliższych latach ogromną rolę historyczną. Dlatego też pod tym względem zajmują się nie tylko własną młodzieżą, lecz planową agitację prowadzą wśród młodzieży wszystkich narodów, a wiemy, że także u nas w Polsce.

Przy „Strzelcu” jak pisze „Gazeta Polska” utworzono także organizację młodzieży, i znamienym jest, że dano jej również nazwę „Młodych Pionierów”. Zewnętrzny ustrój tej organizacji podobny jest do harcerskiego. Przed kilku laty Związek Strzelecki zawarł był z Związkiem Harcerstwa Polskiego umowę, mocą której obie wspomniane organizacje zobowiązały się nie przeszkadzać sobie nawzajem w pracy, to jest zachowywać się neutralnie. Tymczasem w kwietniu r. b., a więc jeszcze przed wypadkami majowymi Związek Strzelecki postanowił zerwać tę umowę. Wprawdzie władze Związku Harcerstwa Polskiego dotąd nie zostały zawiadomione przez Związek Strzelecki o zerwaniu umowy, jednakże Strzelec już organizuje konkurencyjny, pseudo-skautowy związek „Młodych Pionierów”.

Jak donoszą z Warszawy, odbywała się w dniu 1 sierpnia r. b. w Cytadeli uroczystość „święta „Młodych Pionierów” z wejściem dla zwykłych śmiertelników tylko za przepustkami wojskowymi. Wynika stąd, że „Młodzi Pionierzy” cieszą się u nas opieką władz wojskowych. Wobec tego sprawa ta wymaga tembardziej wyjaśnienia. Czem mianowicie tłumaczy się identyczność nazwy bolszewickiej organizacji i organizacji przy Strzelcu? I kto jest faktycznym twórcą organizacji „Młodych Pionierów” u nas? Przez swój smętny udział w przewrocie majowym wszedł „Strzelec” wyraźnie na pochylą drogę rewolucji, a że na skutek tego posiada obecnie wpływy „u góry”, więc zrozumiałem jest, że żywiły komunistyczne chęćby go opanować dla swoich celów Czy „Strzelec” pójdzie nawet na tej drodze?

Co słyszeć w świecie?

Ingres Ks. Prymasa w Poznaniu.

Ingres Prymasa Polski, Arcybiskupa Hlonda w Poznaniu, wyznaczony został na dzień 17-go października r. b.

Zaprzyśiężenie Ks. Biskupa Lisieckiego.

W środę o godzinie 11-tej przed południem na Zamku odbyło się zaprzyśiężenie Biskupa-Nomina diecezji śląskiej ks. Lisieckiego. Nowy dostojnik Kościoła zgodnie z koncordatem złożył przysięgę na wierność Rzplitej w ręce p. Prezydenta w obecności przedstawicieli wyższego duchowieństwa i wyższych urzędników.

Redukcje w policji śledczej.

Dowiadujemy się, że w ogólnym planie reorganizacji policji śledczej przychodzi obecnie kolej na rekonstrukcję t. zw. ekspozytur śledczych, których dotychczas było przeszło 50, a obecnie będzie 20. Spodziewane jest także zmniejszenie ilości policji śledczej.

Nieporozumienie w rządzie.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że premier Bartel ma wkrótce ustąpić a stanowisko jego ma objąć dotychczasowy minister rolnictwa p. Raczyński. Przyczyną tych zmian byłby zatarg w łonie rządu spowodowany atakami prasy belwederskiej na ministra skarbu p. Klarnera przeciw coraz to większym żądaniom kredytowym ministerstwa spraw wojskowych.

Nowe rugi.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono nowe rugi i nowe przesunięcia. Dymisję otrzymali wojewoda śląski p. Bilski, wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis i wojewoda wołyński p. Dębski. Uchwalono nominację p. Grażyńskiego na wojewodę śląskiego, starosty Mecha na wojewodę wołyńskiego i wicewojewody warszawskiego Betkowicza na wojewodę nowogrodzkiego.

Ponadto uchwalila Rada Ministrów skład Rady Prawniczej. Będzie ona się składała z 26 osób.

Pan Stanisław Wojciechowski.

Były Prezydent Rzplitej p. Stanisław Wojciechowski objął stanowisko dyrektora Naukowego Instytutu Spółdzielczego, który obecnie mieści się w Krakowie, a przy końcu roku bieżącego ma być przeniesiony do Warszawy.

Posłuchanie u Ojca św.

Ojciec święty przyjął we wtorek zrana, na półgodzinnej audjencji, ks. dr. Stanisława Kruczka ze Stanów Zjednoczonych.

Ks. dr. Kruczek, który był delegowany przez duchowieństwo katolickie Polonji amerykańskiej do towarzyszenia ś. p. arcybiskupowi J. Cieplakowi podczas objazdu kolonji polskich w Stanach Zjednoczonych, opowiedział Ojcu św. o ostatnich chwilach i o śmierci ks. arcybiskupa Cieplaka. — Słów ks. Kruczka Ojciec św. wysłuchał ze szczególnym wzruszeniem.

Następnie ks. dr. Kruczek przedstawił Ojcu św. plan podziału majątku, pozostawionego przez ks. arcybiskupa Cieplaka w sumie około 40.000 dolarów. Suma ta po przyjeździe ks. dr. Kruczka do Polski wypłacona będzie na cele narodowo-religijne.

Przyjazd ks. Kruczka do Polski spodziewany jest w pierwszych dniach września.

Ceny zboża.

Na poniedziałkowej giełdzie zbożowej ceny za żyto dochodziły do 36 zł. za podwójny centnar. Transakcje po tej cenie nie dochodziły do skutku dzięki interwencji komisarza rządu, który nie zgodził się na podwyższenie ceny. Pozostało zatem notowanie z soboty. Dotyczyło to tylko żyta, gdyż okazuje się, że mimo wszystko, urodzaj żyta jest niższy najmniej 30 procent niż roku poprzedniego. Do tego dodać należy, że żyto z roku obecnego w ziarnie przedstawia się bardzo kiepsko. Dotyczy to i pszenicy, której waga często równa się wadze żyta.

Komendant „Strzelca“ — kandydatem komunistów

W Kutnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej. Porządek dzienny przewidywał wybory magistratu.

Zostały zgłoszone cztery kandydatury na burmistrza: pierwszą zgłosił Klub Narodowy, drugą P. P. S. wspólnie z Bundem, trzecią — żydzi, czwartą komuniści. W głosowaniu żadna z kandydatur nie uzyskała wymaganej ilości głosów, wobec czego wybory odbędą się ponownie.

Trzeba tu zaznaczyć, że frakcja komunistyczna, jako swego kandydata na burmistrza wystawiła niejakiego Konrada Łukasińskiego, komendanta obwodowego „Strzelca“ na okręg kutnowski.

Fakt ten — to jeden dowód więcej na to, czyją ekspozyturą stać się może „Strzelec“.

Po zamachu w Grecji.

Admirał Conduriotis objął stanowisko prezydenta republiki. Gen. Condilis rozpoczął rokowania, mające na celu utworzenie gabinetu koalicyjnego. Podczas przewożenia gen. Pangalosa do Eginy tłum usiłował ponownie zlinczować byłego dyktatora.

Zarządzenie watykanu wobec walki religijnej w Meksyku.

„Neue Freie Presse“ donosi z Meksyku: Watykan wysłał do episkopatu meksykańskiego polecenie nieodbywania w kościołach żadnych nabożeństw i niezaprzestania bojkotu, dopóki rząd meksykański nie cofnie tych punktów w konstytucji meksykańskiej, które są zwrócone przeciwko Kościołowi. Sytuacja wobec tego bardzo się pogorszyła.

Wiadomości z bliska i daleka.

Toruń dnia 27 sierpnia 1926 r.

Piątek dnia 27 sierpnia Cezarego

Wschód słońca 5.³⁰. Zachód słońca 18.⁵⁰.

Wschód księżyca 21.¹⁰. Zachód księżyca 9.⁵⁰.

Sobota dnia 28 sierpnia Augustyna b.

Wschód słońca 5.⁴. Zachód słońca 18.⁵⁷.

Wschód księżyca 21.⁵⁵. Zachód księżyca 11.⁵⁰.

Niedziela dnia 29 sierpnia Ściegię św. Jana

Wschód słońca 5.⁶. Zachód słońca 18.⁵⁶.

Wschód księżyca 21.⁵⁰. Zachód księżyca 12.³⁵.

* **Zbieranie grzybów bez opłaty.** Na wczorajszym posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła wydać pozwolenia bez żadnej opłaty, dla ubogiej ludności i bezrobotnym na zbieranie grzybów na razie w rewirze leśnym Kotowo.

* **Brodnica.** (Katastrofa kolejowa.) Dnia 22 b. m. w godzinach rannych, w chwili gdy pociąg osobowy, idący z Nowogomiasta wjeżdżał do stacji Brodnicy, kierownik parowozu manewrowego nr. 672, nie zauważywszy sygnału wjazdowego, wpadł z boku na nadchodzący pociąg. Skutkiem zderzenia oba parowozy zostały uszkodzone, jak również dwa wagony pociągu osobowego.

Strat w ludziach na szczęście nie było. Lekkich uszkodzeń cieleśnych doznali: pp. Jan Krasieński z Lubawy i pracownik kolejowy Wł. Witulski z żoną z Jajkowa. Opatrunku udzielił im lekarz miejscowy p. Otto.

Winę zderzenia ponosi, jak się zdaje, maszynista parowozu manewr., który przez niezwrócenie uwagi na sygnały spowodował katastrofę.

Z powodu zatarasowania toru, przerwa w ruchu wynosiła 50 minut.

Już czas

odnowić przedpłatę na miesiąc wrzesień. — Czytelników pisma naszego upraszamy, aby nie tylko sami odnowili przedpłatę na „ZIEMIĘ POMORSKĄ“ lecz, by każdy z nich zjednił nam przynajmniej jednego abonenta. — Im więcej czytelników będzie miała „ZIEMIA POMORSKA“ — tem więcej ją udoskonalać będziemy. „ZIEMIA POMORSKA“ na miesiąc wrzesień

kosztuje

tylko 80 groszy

z dostarczeniem w dom 99 groszy.

* **Łopatki, pow. wąbrzeski.** (Zabił matkę a następnie sam siebie). Wieś Łopatki w pow. wąbrzeskim była widownią ponurej zbrodni: z rąk własnego syna padła zamordowana w bestjałski sposób 60-letnia Zofia Boryńska, żona gospodarza tej wsi, oraz ciężko raniiony został służący Boryńskich Stanisław Dubiel.

W Łopatkach przed kilku laty osiadł, nabywając tam gospodarstwo, zamożny gospodarz Boryński, reemigrant z Ameryki, gdzie usilną pracą dorobił się znacznego majątku. Boryńscy mieli syna Stanisława, z którym były wieczne niesnaski na tle majątkowym: syn domagał się koniecznie podziału majątku za życia rodziców.

W środę, dnia 25 b. m. w godzinach rannych, kiedy Boryńskiego-ojca nie było w domu, Stanisław poczył w sposób gwałtowny dopominać się od matki pieniędzy. Wynikła sprzeczka, podczas której Stanisław Boryński dobył rewolweru i wystrzelił do swej matki, kładąc ją trupem na miejscu, poczem uciekł z domu, po pewnym jednak czasie wrócił i w przystępie obłędu zapewne wystrzelił do służącego Stanisława Dubiela, raniąc go ciężko w brzuch, poczem pozbawił się sam życia, strzelając sobie w skroń.

Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze z sędzią śledczym p. Janickim, lekarz powiatowy oraz komendant policji powiatowej.

Stan ranionego St. Dubiela jest bardzo ciężki.

* **Sulnówko, pow. świecki.** (Z Tow. Pow. i Wojaków.) W niedzielę, dnia 22 sierpnia r. b. obchodzilo tu Tow. Pow. i Woj. swoje doroczne święto strzeleckie. Zbiórka nastąpiła o godz. 10-tej przed mieszkaniem prezesa druha Koszowskiego, stamtąd wyruszone przy dźwiękach orkiestry drzycimskiej do pobliskiej strzelnicy wojskowej w Dziakach. Tu rozpoczęto strzelanie o godz. 11-tej przy dość dobrej pogodzie. Strzelaniem kierował specjalny instruktor P. K. U. Grudziądzkiego, przy czym byli również obecni członkowie zarządu obwodowego druha komendant Antoni Chruściński i skarbnik druha Krużyński z Świecia. Zakończono strzelanie o godz. 15-ej, a następnie odmaszerowano do Sulnówka.

Wieczorem o godz. 19-tej zebrali się członkowie towarzystwa w lokalu druha Kiełpińskiego, gdzie ogłoszono wynik zawodów strzeleckich.

Na ogólną liczbę członków 53 strzelało 51. Najlepszym strzelcem został wicekomendant i sekretarz druha Dyonizy Żurek, osiągnąwszy 58 punkt.; drugim druha Jan Żurek — 53 p., a trzecim Aleksander Malinowski — 52 p. Z młodzieży wojackiej najlepszy wynik osiągnął druha Władysław Ligmanowski — 41 punkt., drugi druha Józef Tutlewski — 37 punkt., a trzecim druha Antoni Pliszka — 36 punkt.; ogólny wynik był dobry. Podkreśliwszy tak dobry wynik zawodów — druha prezes Koszowski w jednych słowach wyraził uznanie najlepszym strzelcom oraz złożył im w imieniu całego towarzystwa serdeczne powinszowanie. Następnie zachećał do dalszej gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny, podnosząc na jej cześć trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“ — Następnie bawiono się ohocho i harmonijnie do późnej nocy.

* **Krag.** (Pożar.) W ubiegłą niedzielę w południe wybuchł tu pożar u gospodarza Fr. Gwizdały. Spłonęły doszczętnie zabudowania gospodarza, całe żniwo i jedna świnia. Szczęście, że silny wiatr nie wiał w kierunku wioski, bo inaczej pożar byłby się szybko rozprzestrzenił.

* **Chojnice.** (Zmiana nazw.) Na mocy rozporządzenia wojewódzkiego zmieniono następujące nazwy miejscowości w powiecie chojnickim: Leśnictwo Hohenkamp na Łukomie i Ferdinandshof na Wieczywno.

* **Sarnowy, pow. kościerski.** (Dwoje dzieci utonęło, ratując piłkę.) Kilka dni temu bawilo się w polu dwoje dzieci (9-letnie i 13-letnie) w piłkę. W pewnej chwili wpadła piłka do pobliskiego torfowiska, napelnionego wodą. Ażeby uratować piłkę, jedno z dzieci weszło do wody i utonęło; drugie, chcąc ratować towarzysza zabawy, utonęło również.

* **Tuchola.** (Morderstwo.) W niedzielę, dnia 22-go sierpnia r. b. przed południem, znalazły kobiety, zbierające grzyby w lesie pod Koślinką zwłoki zamordowanej kobiety.

Głowa była do tego stopnia potłuczona i opuchnięta, że nie można było stwierdzić tożsamości osoby; dopiero po sukniach poznano, że zamordowaną jest Marta Czerwińska.

Obok znajdowały się dwie kałuże krwi, z czego można wnosić, że śmierć nie nastąpiła natychmiast. Wierzchnia odzież jest podarta, obok porozrzucone grzyby i ogórki, koszyk poszarpany. Widać, że musiał służyć jako narzędzie obrony.

Sprowadzony pies policyjny nie mógł spełnić zadania, ponieważ deszcz splókał ślady, następnie ludzie, odwiedzający zwłoki udeptali ziemię dookoła, zanim policja była o wypadku powiadomiona. — Zamordowana nie żyła z mężem i sprawa rozwodu była w toku. Podług opowiadań miała się z mężem spotkać w sobotę wieczorem pod lasem, podobno w tym celu, by jeszcze usilować doprowadzić do ugody. Widocznie inne były czyjeś zamiary, skoro padła ofiarą morderstwa.

Narazie cięży podejrzenie na mężu jej, którego przewieziono na miejsce wypadku, mąż jednak do winy się nie poczuwa, znajduje się przeto w więzieniu, dopóki poszlaki nie wskażą wyraźnie winowajcy. Zmarła liczy lat około 39. Przebywała czas jakiś w Berlinie, dzieci jej są tam umieszczone w zakładach wychowawczych, nie mając należytej macierzyńskiej opieki, a policja niemiecka odstawiła ją do Polski.

* **Tuchola.** (Uroczyste przyjęcie do pierwszej Komunii św.) W niedzielę, dn. 22 bm. dzieci tutejszej parafji przyjmowały pierwszą komunię św. Razem przystąpiło 88 dziewcząt i 67 chłopców.

* **Skórcz.** (Różne wiadomości.) Miejskowa szkoła rolnicza przy Pomorskiej Izbie Rolniczej otwiera od 1. 9. b. r. nowy 11-miesięczny kurs nauk rolniczych, na który zgłaszać się mogą kandydaci mający przynajmniej ukończoną szkołę powszechną i 16 lat. Opłata wynosi za cały kurs 60 zł.

— Dzięki zabiegłości ks. proboszcza i ofiarności parafjan przebudowuje się ciasny obecnie miejscowy kościół katolicki. Prace budowlane prowadzi firma J. Pillar z Starogardu. Na zasilenie funduszu na rozbudowę kościoła urządzono w początkach sierpnia zabawę ludową w pobliskim lesie. Zabawa udała się nadspodziewanie, dała czystego zysku zł. 7.000. W czasie zabawy na licytacji amerykańskiej fanty dochodziły do dorych cen, naprz. za owcę zapłacono 600 zł. Zysk był czysty ze względu na to, że fanty licytacyjne składane były przez parafjan, tak miejscowych jak i okolicznych włóścian, na budowę kościoła jako ofiary.

Na stacji miejscowej ekspedycji towarowej zanotowano w sobotę kradzież na szkodę podobno kupca p. Wardzińskiego ze Skórcza. Szwankuje tu zatem należyty dozór.

— Z cen miejscowych na sobotnim targu, w czasie zbiorów rolnych bardzo słabo — notowano masło 2,60, jaja 2,30, kartofle 5,00, prosiaki 6-cio tygodniowe (parka) 80 zł., warzyw prawie że nie było.

Miejscowe tartaki wykorzystują konjunkturę, pracują intensywnie dzień i noc.

* Lwów. (Nowy cud.) W niedzielę wieczorem rozeszła się w dzielnicy parku Kilińskiego pogłoska, iż w mieszkaniu dozorczyńcy domu, ul. św. Zofji nr. 4, Rozalji Banowej, stał się cud.

Oto stary, poczyniał oleodruk, za szkłem, przedstawiający Matkę Boską, zajaśniał żywymi barwami. Przed domem zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności. Policja zawiadomiła konsystorz rzymsko-katolicki, który polecił obraz zabrać do kościoła parafjalnego dzielnicy pod wezwaniem św. Mikołaja. Obraz przeniesiono w asystencji trzech księży i zawieszono na murze kościoła, obok wejścia. Nieprzejrane tłumy ludności ze wszystkich dzielnic miasta gromadziły się pod kościołem do późnej nocy, komentując zdarzenie.

Ostatnie wiadomości.

Znów o dymisji Bnińskiego.

Ponowily się pogłoski o bliskiej dymisji wojewody Bnińskiego z jego stanowiska w Poznaniu. Na następcę ma być wyznaczony b. wojewoda śląski p. Bilski. Mówią także o назначeniu Bilskiego wojewodą białostockim. Pogłoskę tę podaje także kilka pism warszawskich.

Fachowi wiceministrowie.

Na ostatniej Radzie Ministrów postanowiono, aby w każdym Ministerstwie był jeden wice-minister ściśle fachowy, którego urzędowanie nie byłoby uzależnione od zmiany ministrów. Dzisiejsza „Warszawiarka”, uznając słuszność tej decyzji, krytykuje dotychczasową praktykę rządu premiera Bartla.

Nowy projekt ustawy.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został tekst projektu ustawy, która ma się ukazać w formie rozporządzenia Prezydenta, tycząca się zabezpieczenia podaży przedmiotów powszechnego użytku. Projekt upoważnia ministra spraw wewn. do regulowania przemiału zboża i wypieku chleba, a także cen przetworów zboża, mięsa itd.

I ks. Panasia zwolniono.

Ksiądz Panasz został zwolniony ze stanowiska kapelana przy DOK. Przemysł i oddany do dyspozycji kurji biskupiej w wojsku polskim.

Podwyżka тариф kolejowych.

Rada Ministrów na najbliższym posiedzeniu rozpatrywać ma wnioski ministrów kolei i skarbu w sprawie podwyżki тариф kolejowych, pasażerskich i towarowych.

Wykłady b. Prezydenta.

Były prez. Wojciechowski z początkiem obecnego roku szkolnego rozpocznie wykłady z dziedziny współdzielczości w wyższej szkole handlowej w Warszawie. Były prez. Wojciechowski zajmował już tę katedrę przed wyborem na prezydenta.

Pierwszy skazaniec w Krakowie.

Wczoraj w godzinach rannych dokonano tu po raz pierwszy od czasów niepodległości Polski wyroku śmierci przez powieszenie na Stan. Zielińskim, skazanym przez Trybunał za morderstwo.

Bandyta, który przyznał się do winy, do ostatniej chwili przed śmiercią nie okazał skruchy.

Strasliwy wybuch bomby w banku amerykańskim.

Donoszą z Pittsburga, iż największy tamtejszy bank Narodowy stał się terenem strasznego zamachu bombowego. Bombę rzucił jeden z interesantów, któremu odmówiono realizacji przedwionego przez niego czeku. Skutki wybuchu bomby były straszne. 20 ludzi zostało ciężko rannych, przeszło 100 lekko rannych. Powstała panika, przy czym podczas tłoku, jaki się wywiązał u wyjścia banku, padły nowe ofiary. Z 20 ciężko rannych dwie osoby już zmarły.

„Neue Freie Presse” donosi z Pittsburga w sprawie eksplozji w tamtejszym banku, że bombę rzucił warjat, który zbiegł ze szpitala oblężonych w Pittsburgu.

Nowy prezydent Grecji.

Condilis oraz przywódcy wszystkich stronnictw politycznych odbyli pod przewodnictwem admirała Kondurjotisa zebranie, na którym postanowili jednogłośnie uznać admirała Kondurjotisa prezydentem Republiki.

Kurs dolara.

Dolar nieurzędowo w Warszawie 8,99; tendencja utrzymana.

Rozmaitości.

Śmierć z radości.

Z Toronto, w Kanadzie, donoszą, że jeden z mieszkańców tamtejszych, liczących lat 37, odzyskał wskutek zabiegu chirurgicznego, wzrok stracony przed laty dwudziestu.

Gdy zdjęto mu opatrunek, zawołał uradowany: „Och, widzę nareszcie!” Wzruszył się jednak do tego stopnia odzyskaniem wzroku, że w cztery godziny później zmarł z radości.

Ilu ludzi zamordował Dzierżyński?

W związku z nowiną o śmierci Dzierżyńskiego, usiłują uczeni wszystkich krajów obliczyć liczbę ofiar jego krwawych rządów.

Znany publicysta angielski, profesor Sarolea ogłosił na łamach jednego z dzienników „bilans” działalności Dzierżyńskiego do listopada 1923 roku: 28 biskupów, 1,279 kapłanów, 6,000 profesorów i nauczycieli, 9,000 lekarzy, 64,000 oficerów, 26,000 żołnierzy, 70,000 byłych policjantów, 12,000 właścicieli ziemskich, 355,250 inteligentów, 193,290 robotników i 850,000 chłopów. Cyfry te wydają się na pierwszy rzut oka niewiarygodne, lecz jest to całkiem możliwe ze względu na działalność wszystkich czerezвычайek rosyjskich, które przez parę lat nurzyły się we krwi.

Inny statystyk uważa, że przeciętna liczba ofiar, jaką ma na sumieniu Dzierżyński, wynosi około 5,000 dziennie, czyli półtora miliona rocznie.

Czy są przesądzone te cyfry i w jakim stopniu nie da się chyba stwierdzić nigdy, w każdym jednak wypadku doskonale charakteryzują rozmach tego epokowego kata.

Jak wzbogaca się Ameryka?

Według statystyk urzędowych wynosił majątek Stanów Zjednoczonych w roku 1900 — 88,5 miliardów dolarów a w roku 1922 — 320,8 miliardów dolarów.

Loterja z jedną wygraną.

Magistrat miasta Madrytu w Hiszpanji z okazji dorocznej jesiennej uroczystości ludowej urządza jedyną w swoim rodzaju loterję: wygraną jest tylko jedna, ale za to wynosi ogromną sumę miliona pesetów. Mniej ponętny jest zasadniczy warunek, że w loterii mogą brać udział tylko ludzie stanu wolnego, obojga płci. Najprzykrejszy jest zaś warunek, że szczęśliwy zdobywca wygranej musi w najkrótszym czasie wstąpić w związku małżeńskie.

Niewiadomo, czy liczba urodzin w Hiszpanji zaczyna tak gwałtownie maleć, iż świetny magistrat ucieka się do tak oryginalnych środków propagandy.

Co się dzieje z obciętemi włosami kobietami?

Dawniej medaljony, teraz wyrabia się pończochy.

Gdzie się podziewają opadłe liście z drzew?

Gdzie się podziewają łzy, co płyną z oczu?

Oto sentymentalne pytania, które uzupełnić można jeszcze jednym, bardziej aktualnym.

Co się dzieje z włosami, które obcinają kobiety?

Wiadomo, iż prababki i babki nasze wyplatały z nich medaljony i przechowywały w nich zasuszone kwiaty i wspomnienia miłosne.

Dzisiejsza epoka jest o wiele praktyczniejsza. Najdelikatniejsze z delikatnych włosów miesza się z jedwabiem i wyrabia z nich pończochy.

Nie wie o tem piękna dama, iż co nosiła kiedyś na głowie, nosi obecnie na nóżkach.

Grube i twarde warkocze, symbol „krwi, nie wody” w żyłach, używa się do niższych celów a zatem do wypychania otoman i materacy. Nie jest więc żadną przenośnią, gdy się powie w obecnej dobie:

— Ten sybaryta sypia na warkoczach kobiecych.

Niedźwiedź upił się konjakiem.

Nadzwyczajne widowisko w kabarecie.

Wesoła niespodziankę mieli przed kilku dniami goście zgromadzeni w „Dolinie Szwajcarskiej” przy ul. Szopena w Warszawie. O godzinie 2-giej w nocy na estradzie ukazał się wosaty Węgier z tresowanym niedźwiedziem. Poczciwie zwierzę tańczyło, żonglowało, grało na trąbie. A tymczasem do dwu gości siedzących przy pobliskim stole podszedł kelner z butelką konjaku, wkręcił korkociąg i szarpnął. Korek wystrzelił. Usłyszawszy ten dźwięk czworonogi artysta obejrzał się, zeskoczył z estrady i na dwu łapach kierował się ku stolikowi. W sali powstało zamieszanie. Kelner dla pewności ratował się ucieczką. To samo zrobili dwaj panowie. Ze sceny dało się słyszeć śmiechyste przekleństwo: — Teremtete! A miś sapiać z zadowolenia, ścisnął między łapami przednimi butelkę, przyłożył do pyska i w kilku łykach wysączył smaczną zawartość do ostatniej kropli. Rozpacz Węgra nie miała granic, bowiem niedźwiedź urządził mu sę tak gruntownie, że o dalszych popisach na estradzie nie mogło być mowy. Wpędzono go do komórki, gdzie natychmiast zasnął. Misia-pijaka oklaskiwano zawzięcie.

Dział gospodarczy.

Rolnictwo w Anglii.

Od czasów średniowiecznych do wybuchu wojny światowej ustrój rolny w Anglii opierał się na wielkiej własności rolnej, ziemię zaś dzierżawiono na długoletnich kontraktach dzierżawcom. Jednakże nowonabycy, nie posiadając dostatecznych kapitałów, znaleźli się w dużej zależności od lichwiarzy-handlarzy zbożowych, którzy zabierali zboże po niezmiernie niskich cenach i rujnowali w ten sposób rolnictwo.

Rząd widział się tedy zmuszonym do rozważenia sprawy kredytów agrarnych, których dotychczas w Anglii prawie nie było. Zwłaszcza nie była tam znana forma długoterminowego kredytu hipotecznego. Rozważane obecnie koncepcje takiego kredytu idą w kierunku samopomocy o typie spółek gwarancyjnych, które przejmowałyby gwarancję za swych członków wobec wielkich banków, powołanych do udzielania kredytu.

Taryfa płac dla robotników rolnych na Pomorzu.

Na podstawie umowy dla robotników pracujących w rolnictwie na rok 1926/27 w myśl artykułu 15 zainteresowane związki uzgodniły przeciętną cenę żyta za miesiąc sierpień za cetr. pojedynczy 14 zł. 25 gr. i na tej podstawie obliczono wyplatę za miesiąc sierpień dla poszczególnych kategorii jak następuje:

Ręczniacy	8 zł 31 gr
Stróże, skotarze, oprzątacze, wartownicy	9 zł 50 gr
Fornale, pracujący stale końmi	10 zł 69 gr
Włodarze	11 zł 88 gr
Owczarze kwalifikowani	13 zł 06 gr
Rzemieślnicy bez narzędzi	19 zł 00 gr
Rzemieślnicy z narzędziami	21 zł 38 gr

W powiatach gniewskim i tczewskim dla wszystkich kategorii ordynaryjuszy oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 3 cetr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 3 zł. 65 gr. W powiecie starogardzkim o 2 cetr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2 zł. 38 gr.

Dla rzemieślników w powiecie gniewskim i tczewskim wzamian obniżonej ordynaryj pensje wynoszą o 2 cetr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 2 zł. 38 gr., a w pow. starogardzkim o 1 cetr. rocznie więcej, t. j. miesięcznie 1 zł. 19 gr.

Zaciężnicy.

Kateg. I a dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obojczy umowy.

Kateg. I b dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat	0 zł 48 gr
Kateg. II a dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat	0 zł 84 gr
Kateg. II b dziewczęta ponad 18 lat	1 zł 02 gr
Kateg. III. chłopcy od 18—21 lat	1 zł 32 gr
Kateg. IV. chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy	2 zł 04 gr

Chalupnicy.

Chalupnicy 1 zł 86 gr
Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują za wyplatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorii (o.....gr. więcej).

Sezonowcy.

Kateg. I. — robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy	2 zł 16 gr
Kateg. II. — chłopcy od 18 do 21 lat, wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad 18 lat	1 zł 68 gr
Kateg. III. — dziewczęta i chłopcy od 16—18 lat	1 zł 32 gr
Dla służby włościańskiej (gburskiej) za miesiąc sierpień.	
Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 cetr. żyta mies.	28,50 zł
Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¼ cetr. żyta miesięcznie	32,06 zł
Dziewczęta ponad 18 i chłopcy lat 20 — 2 cetr. 65 ft. żyta miesięcznie	37,76 zł
Robotnicy ponad 18 — 2 cetr. 90 ft. żyta mies.	41,32 zł

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów ad 1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozplodowego	96 gr
2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego	60 gr
3. za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni	60 gr

Plaće kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 24 gr
Toruń, dnia 21-go sierpnia 1926 r.

Amnestja podatkowa.

Ministerstwo Skarbu wysłało do Izby Skarbowych okólnik w sprawie amnestji zaległych podatków za czas od 1 stycznia 1926 r. Okólnik nie wprowadza jeszcze amnestji, lecz ją tylko zapowiada.

Z amnestji będą mogli korzystać tylko zubożali podatnicy, którzy wniosą indywidualne podania do właściwych urzędów skarbowych pierwszej instancji.

Na podstawie tych podań, urzędy skarbowe mają przeprowadzić dochodzenia, przyczem brane będą pod uwagę listy zubożonych podatników, przedstawione urzędowi skarbowemu przez lokalne organizacje kupieckie.

Zebrałe materiały wraz z opinią swą poszczególne urzędy prześlą Izbie Skarbowej, która wyda ostateczną decyzję.

ZIEMIOPLODY.

Poznań, 25. 8. 26. Żyto 31,00—32,00, pszenica 42,00—45,00, jęczmień brow. 30,00—34,00, jęczmień 26,00—28,00, owies 30 ton c. tr. 25,00, mąka żytn. 70% z work. 49,50, mąka żytnia 65% z work. 51,00, mąka pszenna 65% z work. 67,00—70,00, osipa żytnia 20,00—21,00, osipa pszenna 22,00, rzepak 63,50 do 66,50, gorczyca 75,00—95,00. — Usposobienie stałe.

BYDŁO.

Poznań, 24. 8. 26. Płacono za 100 kg. żywej wagi za: Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 152 zł., pełnomięsiste, młodsze 126—130 zł., miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 100—108 zł. Jałówki i krowy: pełnomięsiste wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 160 zł., pełnomięsiste, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 136—140 zł., starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 120—122 zł., miernie odżywione krowy i jałówki 100 zł., licho odżywione krowy i jałówki 70—80 zł. — Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczne 176 zł., średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki 164 zł., mniej tuczne cielęta i dobre ssaki 154 zł., liche ssaki 140 zł. — Owce: jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 130—134 zł., starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywione młode owce 110—112 zł., miernie odżywione skopy i owce 98—100 zł. — Świnie: pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 246 zł., pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 228—230 zł., mięsiste świnie ponad 80 kg. 220 zł., maciory i późne kastraty 200—236 zł. — Przebieg targu ożywiony.

CO I KOGO POLECAMY

PerborolJEDYNIEST JEST NAJLEPSZYM
PROSZKIEM DO PRANIABEZ CHLORKU
RÓWNOCZEŚNIE
PIERZE I BIELI.J. M. WENDISCH SUKK.
SP. AKC. W TORUNIU

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach — Składach aptecznych — Perfumerjach i Drogerjach.

Myśliwi!

Z dniem 23. VIII. 1926 r.
otwieram przy ul. Wielkie Garbary,
obok Gimnazjum Żeńskiego**składnicę broni i amunicji**wraz z własną puszkarnią. — Polecam
broni każdego rodzaju i amunicję, reperacje
powierzone wykonuję fachowo, tanio
i w najkrótszym czasie.Z poważaniem
Wiktor Just, mistrz puszk.

Myśliwi!

Kto ma
dobre masło lub śmietanę?

Handlarze, eksporterzy, konsumenci, smakosze wszyscy poszukują świeżego dobrego masła i śmietany i płacą za nie wysokie ceny.

Kto odciąga śmietanę na wirówce ALFA-LAVAL i robi masło w masielnicy ALFA, ten zawsze znajdzie na nie zbyt i dobre ceny.

Najdokładniejsze odtuszczenie,
sprawność i długotrwałość
fabrycznie gwarantowane.

Dogodne warunki płatności.

Na życzenie wskazujemy adresy odbiorców masła i śmietany.



TOWARZYSTWO ALFA-LAVAL, Sp. z o.o. ODDZIAŁ W POZNANIU

Gwarna 9.

Tel. 53-54.

Gwarna 9.

Specjalność:
transportow.
mebli**W. BOETTCHER nast.**

Właśc. A. Kulwicki

Telefon 12 i 13

Toruń, Łazienna 10/14.

najstarsza firma ekspedycyjno-transportowa w Toruniu.

Spedycja, transport mebli,

przeprowadzki, czenie, międzynarodowe

transporty, składnice i wszelkie zwózki. Asekuracja.

Raznie
i elektryczne
kapiete**POMORSKI SYNDYKAT ROLNICZY**

w Toruniu

Centralny organ handlowy Pomorskiego Tow.
Rolniczego i Spółdzielni Rolniczo-Handlowych

Telefony: Toruń 435, 436, 153

Adres telegraf. „Hurtrolny”

Skrzynka pocztowa 43.

oraz Oddziały Pom. Stowarzyszenia Roln. - Handl. w:

Brodnicy — Chojnicach — Pelplinie — Wejherowie — Chełmnie
Nowemście — Wąbrzeźnie — Tczewie — Pucku — Kartuzach**SPRZEDAŻ**nawozy sztuczne, węgiel
towary roln., artykuły budowl.**ZAKUP**wszelkich
ziemiopłodów

PANNA

inteligentna, z dobrem charakterem, blondynka lat 25, z ukończoną szkołą gospodarską, posiada 3.500 zł. gotówki i piękną wyprawę, poszukuje męża w celu rychłego ożenku. Panowie kawalerowie kat. do lat 31, urzędnicy na lepszym stanowisku, lub rolnicy raczą swe oferty jeżeli możliwe z fotografią nadesłać do Adm. „Ziemi Pom.” pod nr. 205.

Źródło taniego zakupu!

Porcelany, fajansu i szkła stołowego także wypożyczam na wesela i bale.

Roman Pincel,

Toruń, ul. Łazienna 9.

Kapelusze,
Bieliznę męską,
Krawatkipoleca korzystnie
w wielkim wyborze

K. Witkowski

Toruń, ul. Szeroka 19.



Czytajcie „Ziemie Pomorska”

Ofiarujemy na wysiew jesienny:

żyto oryg. Pełkuskie
pszenicę oryg. Dańkowską i Epp
jęczmień zimowy Nordland
rzepak zimowy holend.
wiczkę zimową szwedzką

Kupujemy po cenach najwyższych:

groch — peluszkę — wykę — wiczkę
-o- gorczycę — rzepak — mak -o-
jako i wszelkie inne nasiona
prosimy o łask. opróbkowane ofertyL. Tomaszewski i S-ka
Toruń

Tel. 804. ulica Chełmińska 15 Tel. 804.

KwitNiniejszem zamawiam na miesiąc wrzesień 1926 r.
wychodzącą w Toruniu 3 razy tygodniowo**„ZIEMIĘ POMORSKĄ”**

(daw. „Przyjaciół Rolnika”)

z odnośzeniem w dom za 0,99 zł.

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Pokwitowanie pocztoweSumę 0,99 zł. za „Ziemie Pomorską”
z odnośzeniem w dom odebrałam.

dnia 1926

Urząd pocztowy

Specjalny skład narzędzi i maszyn
dla Handlu i Przemysłu
okucia do mebli,
towary żelazne i t. d.

poleca

Stefan Cichoński, Toruń

ulica Królowej Jadwigi Nr 20. Telefon Nr. 374.

ZYGMUNT HOZAKOWSKI
TORUŃ, ul. Młostowa 8, tel. 67.

zakupuje:

Zboże i nasiona wszelkiego rodzaju
szczególnie: żyto, jęczmień, pszenicę, owses, grochy,
gorczyce, koniczyny etc.

oddają:

Węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze oraz
sztuczne nawozy na kredyt.

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki